

Sygn. akt I C 868/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Gawłowska-Sobusiak
Protokolant:	Paulina Wąs

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. w Brzesku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko G. H., C. H.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych G. H. i C. H. – solidarnie – na rzecz powoda K. R. kwotę 8 529,02 zł (osiem tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych 02/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 4 listopada 2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanych G. H. i C. H. – solidarnie – na rzecz powoda K. R. kwotę 2 376,90 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 1200,00 zł tytułem wynagrodzenia radcowskiego i kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sędzia

SR Agata Gawłowska – Sobusiak

Sygn. akt I C 868/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 16 lutego 2017 r.

Powód K. R. domagał się zasądzenia od pozwanych G. H. i C. H. – solidarnie – kwoty 9 129, 02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 4 listopada 2014 r do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powód podniósł, że w styczniu 2011 r zawarł z pozwanymi umowę sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) rocznik 1991 za cenę 17 000, 00 zł. Umowa została zawarta w formie ustne, strony

umówiły się, że cena będzie uiszczana w ratach. Jeszcze w styczniu 2011 r naczepa została odebrana przez pozwanego G. H.. Ostatecznie pozwani uiszcili na poczet ceny kwotę 9 500, 00 zł.

Następnie powód podniósł, że pozwani zaprzestali dalszych płatności i w dniu 30 maja 2012 r wniósł pozew o zapłatę reszty ceny. Na rozprawie w dniu 10 lipca 2012 r strony zawarły ugodę, w której pozwani zobowiązali się do zwrotu naczepy, a powód do zwrotu kwoty 9 500, 00 zł. Jak wykazało przeprowadzone później postępowanie karne, w chwili zawierania ugody pozwani nie posiadali już naczepy. Pozwani demontowali naczepę, a ostatecznie w lutym 2012 r jej pozostałości zezłomowali. Mimo, że pozwani nie zaoferowali naczepy, złożyli u Komornika Sądowego wnioski o wyegzekwowanie od powoda kwoty 9 500, 00 zł. Powód, celem uniknięcia dalszych czynności egzekucyjnych, za pośrednictwem Komornika uiszczył kwotę 9 500, 00 zł, a nadto musiał uiścić koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 1 629,02 zł.

Dalej powód podniósł, że Sąd Rejonowy w Brzesku II Wydział Karny wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r sygn. akt II K 431/13 uznał pozwanych za winnych tego, że doprowadzili powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i zobowiązał pozwanych do naprawy szkody poprzez uiszczenie kwoty 9 500, 00 zł.

Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie powód domagał się od pozwanych odszkodowania na podstawie art. 415 kc (podstawa prawna sprecyzowana na rozprawie w dniu 9 grudnia 2016 r). Powód poniósł szkodę, albowiem po odstąpieniu od umowy sprzedaży nie otrzymał naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...). Wartość naczepy – według powoda – wynosiła 17 000, 00 zł, przy uwzględnieniu kwoty zasądzonej w wyroku karnym, do zapłaty pozostała jeszcze kwota 7 500, 00 zł. Nadto szkoda, jaka poniósł powód uległa powiększeniu o koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 1 629, 02 zł, które musiał niezasadnie uiścić. Reasumując, na skutek działań pozwanych powód poniósł szkodę w wysokości 9 129, 02 zł i takiej kwoty dochodził w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia, powód podniósł, że kwoty przedstawione do potrącenia uległy już przedawnieniu.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwani zakwestionowali, aby powód K. R. był właścicielem naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) rocznik 1991. Pozwani kwestionowali zawarcie umowy sprzedaży tej naczepy między powodem a J. M.. Zdaniem pozwanych pomiędzy wymienionymi nie doszło do sprzedaży naczepy, a podpis J. M. pod umową z dnia z dnia 22 września 2003 r został podrobiony. Tym samym powód nie mógł zawrzeć skutecznie umowy sprzedaży naczepy z pozwanymi.

W dalszej kolejności pozwani zakwestionowali wartość naczepy podawaną przez powoda. Podnieśli, że naczepa była obciążona zastawem rejestrowym ustanowionym na rzecz Banku, jak się później okazało na kwotę 60 000, 00 zł.

Nadto – z ostrożności procesowej – pozwani podnieśli zarzut potrącenia kwoty 11 034, 12 zł, a to kwoty 4 158, 54 zł wynikającej z nakładów poczynionych przez nich na remont i naprawę naczepy oraz kwoty 6 875, 58 zł wynikającej z rozliczeń z powodem. Zdaniem pozwanych naczepa w dniu sprzedaży nie była sprawna. Poza tym pozwany G. H. dokonywał na rzecz powoda przewozów węgla i kwota z tego tytułu miała pomniejszać cenę za naczepę.

Sąd ustalił:

Naczepa specjalizowana marki L. nr rej. (...) rocznik 1991 była własnością J. M..

J. M. zakupił naczepę za środki pochodzące z kredytu bankowego. Kredytu udzielił Bank (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział w T. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K.) za zabezpieczeniem w formie zastawu rejestrowego na kwotę 60 000, 00 zł. Wniosek o wpis zastawu został złożony dnia 2 grudnia 1999 r, wpis został dokonany dnia 21 grudnia 1999 r pod pozycją nr (...). Natomiast w dowodzie rejestracyjnym naczepy zastaw został ujawniony dnia 14 kwietnia 2003 r.

Do chwili obecnej nie złożono wniosku o wykreślenie tego zastawu.

Dowód:

- dowód rejestracyjny – k. 30,

- pismo Starostwa Powiatowego w B. z dnia 13 kwietnia 2016 r wraz z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 21 grudnia 1991 r - k. 238-239.

We wrześniu 2003 r J. M. sprzedał naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) powodowi K. R. za cenę 35 000, 00 zł, uiszczoną w gotówce. J. M. wydał naczepę powodowi oraz stary dowód rejestracyjny, bez ujawnionego w nim zastawu rejestrowego.

Powód nie zdawał sobie sprawy, że naczepa jest obciążona zastawem, używał tej naczepy prowadząc działalność gospodarczą polegającą m.in. na przewozie materiałów sypkich.

Dopiero dwa lata później J. M. dostarczył powodowi nowy dowód rejestracyjny- wydany dnia 16 listopada 2004 r. W tym dowodzie rejestracyjnym był już wpis o zastawie rejestrowym.

Dowód:

- umowa sprzedaży z dnia 22 września 2003 r – k. 86,

- zeznania świadka G. M. – protokół rozprawy z dnia 2 lutego 2016 r,

- przesłuchanie powoda K. R. – protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2016 r.

Po koniec 2010 r odkupieniem naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) zainteresował się pozwany G. H., który zamierzał rozpocząć działalność gospodarczą polegającą na przewozie materiałów sypkich. Pozwany G. H. nie miał własnych środków na sfinansowanie tej transakcji, więc do spółki namówił ojca pozwanego C. H..

W styczniu 2011 r powód K. R. sprzedał pozwanym G. H. i C. H. naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) za cenę 17 000, 00 zł, przy czym cena miała być uiszczana ratami. Powód wydał pozwanym naczepę, ale bez dowodu rejestracyjnego, nie poinformował także o istnieniu zastawu rejestrowego.

Ostatecznie pozwani uiszcili na poczet ceny kwotę 9 500, 00 zł.

W czerwcu 2011 r pozwany G. H. został zatrzymany przez kontrolę drogową. Wtedy udał się do powoda i zażądał wydania dowodu rejestracyjnego naczepy. Z otrzymanego dowodu rejestracyjnego dowiedział się o zastawie rejestrowym.

Dowód:

- zeznania świadka J. Z. (1) – protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2016 r,

- zeznania świadka Z. H. – jw.

- zeznania świadka Ł. R. – protokół rozprawy z dnia 27 grudnia 2016 r,

- zeznania świadka M. K. – j.w.

- przesłuchanie powoda K. R. – protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 r,

- przesłuchanie pozwanego G. H. - jw.

Powyższe skutkowało powstaniem sporu między stronami. Ostatecznie powód K. R. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) i wystąpił do tut. Sądu z pozwem o zapłatę – sygn. akt I C 238/12. W toku postępowania, w dniu 10 lipca 2012 r strony zawarły ugodę, w której potwierdziły odstąpienie od umowy sprzedaży naczepy; pozwani G. H. i C. H. zobowiązali się in solidum do wydania powodowi naczepy wraz z dowodem rejestracyjnym w terminie tygodnia od prawomocności postanowienia o umorzeniu sprawy w związku z zawarciem ugody; z kolei powód zobowiązał się zapłacić pozwanym in solidum kwotę 9 500, 00 zł tytułem zwrotu uiszczonych już ceny w tym samym terminie. W wymienionej sprawie obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników.

Dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Brzesku sygn. I C 238/12, a w szczególności zalegający w nich protokół z dnia 10 lipca 2012 r.

Zawierając ugodę pozwani G. H. i C. H. nie dysponowali już naczepą.

Jak ustalono w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Brzesku II Wydział Karny pod sygn. akt II K 431/13, po uzyskaniu informacji, że naczepa specjalizowana marki L. nr rej. (...) obciążona jest zastawem, pozwani zaczęli ją stopniowo rozmontowywać. Części z naczepy, w tym zawieszenie, przełożyli do innej swojej naczepy, pozostałe pozostawiali dla siebie lub sprzedawali. Ostatecznie w dniu 13 lutego 2012 r pozwany G. H. sprzedał w Zakładzie (...) w K. pozostałość naczepy o wadze 1680 kg za cenę 7 392, 00 zł.

Dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Brzesku II Wydział Karny sygn. II Kw 431/13, a w szczególności zalegający w nich wyrok z dnia 23 grudnia 2013 r wraz z uzasadnieniem.

Wobec powyższego pozwani G. H. i C. H. nie mogli zaoferować powodowi K. R. naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...). Z kolei powód oczekując na zwrot naczepy, nie oferował pozwanym kwoty 9 500, 00 zł.

Dowód:

- przesłuchanie powoda K. R. – protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 r.

W dniu 28 sierpnia 2012 r pozwani G. H. i C. H. złożyli u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Brzesku wniosek o przymusowe wyegzekwowanie od powoda K. R. kwoty 9 500, 00 zł – sygn. akt Km 1511/12.

W toku postępowanie egzekucyjnego Komornik dokonał m.in. zajęcia wierzytelności powoda. Ostatecznie w dniu 14 września 2012 r powód uiszczył za pośrednictwem Komornika kwotę 9 500, 00 zł, nadto kwotę 1 629,02 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego. Komornik postanowieniem z dnia 25 września 2012 r stwierdził zakończenie postępowania egzekucyjnego wobec zapłaty.

Dowód:

- akta Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Brzesku sygn. Km 1511/12, a w szczególności zalegające w nich: wniosek egzekucyjny, pisma o zajęciu, dowód wpłaty, postanowienie o zakończeniu postępowania egzekucyjnego.

Także powód K. R. złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Brzesku wniosek o przymusowe odebranie pozwanym G. H. i C. H. naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) – sygn. akt Km 2034/12. Komornik ustalił, że pozwani nie dysponują naczepą i postępowanie egzekucyjne umorzył.

Dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Brzesku II Wydział Karny sygn. II Kw 431/13, a w szczególności zalegający w nich wyrok z dnia 23 grudnia 2013 r wraz z uzasadnieniem,

Powód K. R. składał więc zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwanych G. H. i C. H.. Ostatecznie postępowanie karne zostało wszczęte i doprowadziło do wydania wyroku skazującego.

Sąd Rejonowy w Brzesku II Wydział Karny wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r sygn. akt II K 431/13 uznał pozwanych G. H. i C. H. winnym tego że dnia 10 lipca 2012 r działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając K. R. w błąd co do zamiaru wydania nieposiadanej przez nich naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) doprowadzili pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia własną gotówką w kwocie 9 500, 00 zł, którą pokrzywdzony zobowiązał się zapłacić na mocy ugody i którą wpłacił w dniu 14 września 2012 r w toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt Km 1511/12, co stanowiło przestępstwo z art. 286 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył im karę po 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 2-ech lat oraz karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 10, 00 zł każda. Nadto Sąd zobowiązał pozwanych do naprawienia szkody wyrządzonej poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty po 4 750, 00 zł (łącznie 9 500, 00 zł).

Pozwani ostatecznie wykonali obowiązek naprawienia szkody orzeczony w wyroku karnym, a to uiszcili na rzecz powoda każdy po kwocie 4 750, 00 zł – łącznie 9 500, 00 zł.

Dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Brzesku II Wydział Karny sygn. II Kw 431/13, a w szczególności zalegający w nich wyrok z dnia 23 grudnia 2013 r wraz z uzasadnieniem.

W chwili zakupu naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) rocznik 1991 przez powoda K. R. we wrześniu 2003 r jej wartość wynosiła 35 000, 00 zł. W chwili sprzedaży tej naczepy pozwanym G. H. i C. H. w styczniu 2011 r wartość tej naczepy oceniono na kwotę 17 000, 00 zł.

Biegły sądowy z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych mgr inż. J. P. oszacował, że wartość naczepy w styczniu 2011 r wynosiła 16 400, 00 zł. Wartość naczepy umniejszyła koszty koniecznej naprawy skrzyni wyładowczej.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych mgr inż. J. P. złożona dnia 16 września 2015 r, 26 listopada 2015 r 29 stycznia 2016 r - k. 138-14, 166-171, 212-214,

- zeznania świadka J. Z. (1) – protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2016 r,

- zeznania świadka Z. H. – jw.

- zeznania świadka Ł. R. – protokół rozprawy z dnia 27 grudnia 2016 r,

- przesłuchanie pozwanego G. H. - protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 r.

Po zakupie naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) rocznik 1991 pozwany G. H. wykonywał usługi transportowe na rzecz powoda K. R., a to przywoził dla jego firmy węgiel ze (...).

Dowód:

- zeznania świadka J. Z. (1) – protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2016 r,

- zeznania świadka Z. H. – jw.

- zeznania świadka Ł. R. – protokół rozprawy z dnia 27 grudnia 2016 r.,

- przesłuchanie pozwanego G. H. - protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dokumenty, opinię biegłego sądowego, nagranie na płycie CD, zeznania świadków i przesłuchanie stron.

W przedmiotowej sprawie bezsporny było, że **pierwotnym właścicielem naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) był J. M.** Powyższe potwierdzają nadto dane zawarte w dowodzie rejestracyjnym, który zgodnie z art. 244 kpc stanowi dokument urzędowy.

Dane zawarte w dowodzie rejestracyjnym potwierdzają także, że **naczepa specjalizowana marki L. nr rej. (...) była obciążona zastawem rejestrowym.** Powyższe potwierdza także postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 21 grudnia 1999 r, które – jak każde orzeczenia sądowe – stanowi dokument urzędowy. O tym, jaki wpływ na przedmiotową sprawę miał ustanowiony przez pierwotnego właściciela zastaw rejestrowy w rozważaniach prawnych.

Sąd dał wiarę przesłuchaniu powoda K. R. i pozwanego G. H., że nabywając naczepę, **nie wiedzieli, iż jest obciążona zastawem rejestrowym.** Logicznym jest, że żaden z wymienionych na zakupiłby naczepę obciążonej zastawem na kwotę przewyższającą jej wartość. Jeżeli chodzi o powoda K. R., to J. M. sprzedając mu naczepę, przekazał mu stary dowód rejestracyjny, w którym nie ujawniono jeszcze zastawu. Dowód rejestracyjny złożony do akt sprawy został wydany dnia 16 listopada 2004 r, wcześniejszy nie zawierał adnotacji o zastawie. Jeżeli chodzi o pozwanych, to powód przekazał im dowód rejestracyjny z ujawnionym zastawem dopiero po kilku miesiącach od zakupu naczepy.

Dla przedmiotowej sprawy nie miało właściwie istotnego znaczenia, czy J. M. sprzedał naczepę powodowi K. R.. Powód, nawet nie będąc właścicielem, mógł sprzedać naczepę pozwanym G. H. i C. H., o ile pozwani byli w dobrej wierze. Zgodnie bowiem z art. 169 § 1 kc jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Wymieniony przepis przewiduje wyjątek od zasady, że nikt nie może przenieść prawa, które mu nie przysługuje (nemo plus iuris transferre potest quam ipse habet). W przedmiotowej sprawie istotne było, że powód sprzedał naczepę pozwanym, o czym poniżej.

Niemniej jednak, skoro pozwani kwestionowali fakt zawarcia umowy sprzedaży między J. M. i powodem K. R., Sąd poczynił ustalenia w tej kwestii. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że także między J. M. a powodem K. R. doszło do zawarcia umowy sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...), w formie ustnej, za cenę 35 000, 00 zł. J. M. zmarł w lutym 2011, zatem nie mógł być przesłuchany w przedmiotowej sprawie. Wobec powyższego Sąd przesłuchał dzieci J. M.: G. M. i R. K..

Świadek G. M. zeznał, że pamięta naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...), gdyż była w kolorze pomarańczowym, nadto została ona zakupiona jako jedna z pierwszych, późniejsze ojciec posiadał już w leasingu. Świadek zeznał, iż ojciec mówił: „że sprzedał naczepę panu R. z B.”. Sąd nie miał powodów, aby nie uznać tych zeznań za wiarygodne. Świadek nie jest związany z żadną ze stron procesu, jest osobą postronną wobec sporu.

Z kolei świadek R. K. zeznała, że ani ona, ani jej matka czy rodzeństwo nie pomagali ojcu w prowadzeniu działalności gospodarczej. Świadek zeznała, że nie wie, czy ojciec posiadał naczepę. Świadek potwierdziła, że już po śmierci ojca, przyjechał do ich domu rodzinny powód K. R. twierdząc, że kupił naczepę od ojca i „ojciec nie dopełnił formalności przy sprzedaży naczepy”. Świadek nie pamięta, czego konkretnie powód chciał w trakcie tej wizyty. Świadek zeznała także, że do jej domu przyjechał pozwany C. H.. Przebieg tej wizyty został zarejestrowany na urządzeniu nagrywającym dźwięk, a nagranie dopuszczono jako dowód w sprawie i odsłuchano na rozprawie w dniu 10 lutego 2017 r. Nagranie to jest częściowo nieczytelne, ale słuchać głos świadka R. K., która mówi: „nie było mnie w Polsce”, „nic nie wiem”, „nie mu nie podpisywałam”, „sprawy nie znam”. Następnie świadek proszony jest o złożenie podpisu i mówi: „złe jest sformułowane”. Świadek w tym momencie podpisał oświadczenie z dnia 28 marca 2015 r (k. 101) sporządzone przez

pozwanego, a to, że „po śmierci ojca J. M. przyjechał do mnie K. R. i prosił mnie o podpisanie za ojca umowy sprzedaży naczepy (...) ja nie podpisałam”. Z powyższego wynika, że świadek nie ma wiadomości na temat umowy sprzedaży naczepy pomiędzy J. M. a powodem K. R., natomiast oświadczenie – przedłożone do akt sprawy przez pozwanych – nie zostało skreślone ręką świadka i zawarta w nim treść nie odpowiada prawdzie.

Istotne dla sprawy jest, że pozwany G. H. – będąc słuchanym w przedmiotowej sprawie na rozprawie w dniu 10 lutego 2017 r – zeznał, iż w trakcie innego przesłuchania przez Policję, widział oświadczenie spisane na kartce białego papieru w kratkę, z którego wynikało, że powód K. R. zapłacił J. M. na poczet ceny za naczepę kwotę 35 000, 00 zł. Z kolei powód K. R. zeznał – także w trakcie przesłuchania na tej rozprawie – że naczepę zakupił od J. M. we wrześniu 2003 r za cenę 35 000, 00 zł. Potwierdzeniem tej transakcji był dokument sporządzony dnia 22 września 2003 r „umowa sprzedaży”.

Ponieważ pozwani kwestionowali prawdziwość podpisu J. M. na wymienionym dokumencie, Sąd dopuścił na tą okoliczność dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy porównawczej pisma P. K.. Biegły w swojej opinii z dnia 12 września 2016 r oraz w ustnych wyjaśnieniach z dnia 10 lutego 2017 r, stwierdził, że podpis J. M. na dokumencie z dnia 22 września 2003 r został skreślony w dość szybkim tempie, ma prostą konstrukcję, można w nim wyróżnić trzy znaki literowe (...), „u”, „l”. Z drugiej strony biegły podkreślił, że dostarczony mu materiał porównawczy, składający się z dziesięciu podpisów, sporządzonych już po dacie konstrukcji dowodowej, w nieco wolniejszym tempie, jest dość ubogi. Biegły stwierdził, że badania wykazały pewne zbieżności jak i różnice w konfrontowanych materiałach. Ostatecznie stwierdził, że dwa przeciwstawne zespoły cech, cechy dowodowej konstrukcji, a przede wszystkim właściwości materiału porównawczego nie pozwalają na wnioskowanie kategoryczne lub uprawdopodobniające, brak jest podstaw do wnioskowania czy sporny podpis został bądź nie został nakreślony przez J. M.. Sąd, po obszernych ustnych wyjaśnieniach biegłego, przychylił się do opinii biegłego, że materiał porównawczy - jakim dysponuje – nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy podpis na dokumencie z dnia 22 września 2003 r został skreślony ręką J. M. czy też J. M. tego dokumentu nie podpisał. Należy dodać, że Sąd sam pozyskał materiał porównawczy do badań, kierując się wskazówkami pozwanych. W ocenie Sądu dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu ekspertyzy porównawczej pisma było bezcelowe.

Mając powyższe na uwadze, a przede wszystkim zeznania świadka G. M. i stron, Sąd ustalił, że **powód K. R. zakupił od J. M. naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...), we wrześniu 2003 r za cenę 35 000, 00 zł.**

Sąd uznał za prawdziwe twierdzenia pozwanych G. H. i C. H., że **pozwani w styczniu 2011 r zakupili** wymienioną **naczepę od powoda K. R. za cenę 17 000, 00 zł.**

Owszem powód K. R. w toku przedmiotowej sprawy twierdził, że zawarł z pozwanymi tylko umowę użyczenia, najmu czy nawet leasingu naczepy, ale są to odosobnione twierdzenia. O tym, że strony zawarły umowę sprzedaży świadczy treść ugody sądowej z dnia 10 lipca 2012 r oraz treść pozwu złożonego w przedmiotowej sprawie. We wspomnianej ugodzie strony wyraźnie oświadczyły, że zawierają ją „w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży naczepy”. Z kolei uzasadnienie pozwu zaczyna się od słów: „w styczniu 2011 r powód zawarł z pozwanymi ustną umowę sprzedaży naczepy”. Powód twierdzenia o tym, iż zawarł z pozwanymi inną umowę niż umowa sprzedaży, opiera na tym, że pozwani już w momencie zawarcia umowy nie uścili na jego rzecz ceny w całości. Należy jednak podkreślić, że umowa sprzedaży jest umową konsensualną, zatem dochodzi do skutku poprzez złożenie przez strony oświadczeń woli. Zawarcie tej umowy nie wymaga ani formy pisemnej, ani od razu wydania rzeczy sprzedawanej, ani nawet od razu zapłaty ceny. Przepisy kc znają bowiem umowę sprzedaży na raty, a w praktyce spotyka się umowę sprzedaży z odroczonym terminem płatności. Należy także pamiętać, że o art. 65 § 2 kc, który stanowi, że w umowach zawsze badamy zgodny zamiar stron i cel, jakiemu ma ona służyć.

O tym, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży naczepy zeznawali także świadkowie: J. Z. (1), Ł. R., M. K. – koledzy pozwanego G. H. – oraz Z. H., a Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiary.

Jak wynika z akt tut. Sądu sygn. I C 238/12 oraz sygn. II K 431/13, **pozwani uścili na poczet ceny za naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) tylko kwotę 9 500, 00 zł.** Brak dalszych płatności, był przyczyną

odstąpienia przez powoda od umowy sprzedaży naczepy. Powyższe znajduje pełne potwierdzenie w treści ugody sądowej zawartej dnia 10 lipca 2012 r sygn. akt I C 238/12, podpisanej przez strony, jak i ich fachowych pełnomocników. Wymieniona ugoda zgodnie z art. 244 § 1 kpc stanowi dokument urzędowy, a więc korzysta z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą tego, co zostało w niej urzędowo stwierdzone. Moc dowodowa tego dokumentu nie została poważona.

Bezsporny w przedmiotowej sprawie było to, że mimo zawartej ugody **pozwani G. H. i C. H. nie zwrócili powodowi K. R. naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...)**. Z akt tut. Sądu sygn. II K 431/13 wynika, że pozwani jeszcze przed zawarciem ugody rozebrali naczepę na części, które albo przełożyli do innych swoich naczep, albo sprzedali, w tym na złom.

Co więcej bezsporny w przedmiotowej sprawie było także to, że **pozwani** - na podstawie tytułu wykonawczego jaki stanowiła ugoda sądowa z dnia 10 lipca 2012 r - **wystąpili z wnioskiem do Komornika o przymusowe wyegzekwowanie od powoda kwoty 9 500, 00 zł**, którą z kolei miał im zwrócić powód. Z akt egzekucyjnych o sygn. Km 1511/12, wynika, że pozwani złożyli wniosek egzekucyjny i powód uiszczył na ich rzecz – za pośrednictwem Komornika – kwotę 9 500, 00 zł, nadto powód musiał pokryć koszty egzekucyjne w kwocie 1 629, 02 zł. Powyższe wpłaty znajdują potwierdzenie w treści postanowienia Komornika z dnia 25 września 2012 r o sygn. akt Km 1511/12, które stanowi dokument urzędowy w myśl art. 244 § 1 kc.

T.. Sąd w wyroku z dnia 23 grudnia 2013 r sygn. akt II K 431/13 uznał pozwanych za winnych tego, że podpisując ugodę dnia 10 lipca 2012 r **celowo wprowadzili powoda w błąd co do zamiaru wydania nieposiadanej już naczepy i ostatecznie doprowadzili powoda do niekorzystnego rozporządzenia własną gotówką w kwocie 9 500, 00 zł**, którą powód zobowiązał się zapłacić na mocy ugody i którą wpłacił w dniu 14 września 2012 r w toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt Km 1511/12. Należy podkreślić, że wymieniony wyrok stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 kpc. Nadto, ponieważ jest to prawomocny wyrok karny skazujący, ma znaczenie prejudycjalne dla sprawy cywilnej. Zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Moc wiążąca wyroku karnego dotyczy ustalenia co do popełnienia przestępstwa zawartego w tym wyroku, a więc osoby sprawcy czynu, przedmiotu przestępstwa, w tym ustaleń faktycznych stanowiących konieczną przesłankę określenia przestępstwa przypisanego w sentencji wyroku.

Nadto moc wiążąca wyroku karnego dotyczy także ustalenia wysokości szkody, jeżeli ustalenie to stanowi jeden z elementów stanu faktycznego czynu przestępnego, przypisanego oskarżonemu. Niemniej jednak wyrok karny dotyczył tylko kwoty 9 500, 00 zł, a więc części szkody.

Ponieważ pozwani kwestionowali wartość naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) w chwili zawierania umowy sprzedaży styczniu 2011 r, na tą okoliczność dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych mgr inż. J. P.. Sporządzenie opinii było o tyle utrudnione, że biegły – z opisanych powodów – nie mógł dokonać oglądu naczepy. Biegły wycenił wartość naczepy w oparciu o bazę katalogów branżowych kupno-sprzedaż pojazdów. Biegły przyjął, że naczepa była w stanie ogólnym dobrym, zużyta stosownie do okresu eksploatacji, przy czym naprawy wymagała skrzynia wyładowcza. Nadto biegły przyjął, że roczny spadek wartości rynkowej starszych naczep wynosi około 8-10%. Mając powyższe na uwadze **biegły oszacował wartość naczepy na styczeń 2011 r na kwotę 16 400, 00 zł.**

Biegły na zlecenie Sądu dokonał także analizy faktur VAT przedłożonych przez pozwanych, a mających przedstawiać wydatki poczynione na remonty i naprawę naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...), a to:

- faktura VAT nr (...) z dnia 18 stycznia 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 1 marca 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 21 maja 2011 r,

- faktura VAT nr (...) z dnia 23 maja 2011 r,
- faktura VAT nr (...),
- faktura VAT nr (...) z dnia 1 września 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 2 września 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 28 września 2011 r (k. 51-56)

opiewających na łączną kwotę 5 246, 72 zł. Biegły stwierdził, że część pozycji podanych w fakturach nie można zidentyfikować ze względu na brak szczegółowych numerów referencyjnych, co uniemożliwia ich jednoznaczną identyfikację i możliwość przypisania do przedmiotowej naczepy. Nadto biegły stwierdził, że niektóre pozycje należy wykluczyć, albowiem nie mają zastosowania do naczepy; część pozycji stanowią elementy, które stosowane są ogólnie w gospodarstwie domowym czy warsztacie i nie muszą mieć związku z remontem naczepy. Nadto biegły stwierdził, że ilość pozycji dotyczących zakupu np. okładzin hamulcowych, przewyższa liczbę okładzin w naczepie, a zakup 6 sztuk nowych błotników i ich montaż do starej naczepy budzi wątpliwości z ekonomicznego punktu widzenia. Biegły zwrócił uwagę na rozpiętość terminów zakupu materiałów obejmujących tylko okres od dnia 18 stycznia 2011 r do dnia 28 września 2011 r. Biorąc powyższe pod uwagę, biegły uznał, że podane przez pozwanych koszty nie wchodziły całościowo w koszt ewentualnych remontów naczepy prowadzonych w okresie wskazanych 9 miesięcy. Naczepa była eksploatowana przez okres prawie 20 lat, co z pewnością powodowało konieczność podejmowania prac naprawczych, ale były to typowe bieżące prace mające na celu utrzymanie sprawności technicznej i wizualnej naczepy. Naczepa była jednak sprawna w chwili zawierania umowy sprzedaży w styczniu 2011 r, a przedłożone faktury dotyczyły zakupu takich materiałów, które świadczyłyby, że naczepa była w tej dacie niesprawna. Biegły w wycenie uwzględnił jedynie konieczność przeprowadzenia remontu skrzyni ładunkowej, co obniżyło wartość naczepy z kwoty 16 750, 00 zł o 2 % tj. do kwoty 16 400, 00 zł.

Należy podkreślić, że o konieczności remontu skrzyni wyładowniczej zeznawali także świadkowie: J. Z. (1), Ł. R. i Z. H.. Świadek Z. H. zeznała, że oprócz „blachy na spodzie”, pozwani – jej mąż i syn – naprawiali także bębny, hamulce, opony, elektrykę, ale mając na uwadze opinię biegłego tej części zeznań świadka Sąd nie dał wiary.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych mgr inż. J. P. została sporządzona w sposób fachowy, była jasna i przekonywująca.

W przedmiotowej sprawie pozwani z ostrożności procesowej zgłosili zarzut potrącenia kwoty 11 034, 12 zł, w tym kwoty 4 158, 54 zł wynikającej z nakładów poczynionych na remont i naprawę naczepy – o czym była mowa powyżej – oraz kwoty 6 875, 58 zł wynikającej z rozliczeń z powodem. O zarzucie potrącenia szerzej w rozważaniach prawnych.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż pozwani podnosili, że pozwany G. H. dokonywał na rzecz powoda przewozów węgla i kwota z tego tytułu miała pomniejszać cenę za naczepę. Za powyższe czynności pozwany C. H. wystawił faktury VAT, a to:

- faktura VAT nr (...) z dnia 14 sierpnia 2013 r – transport 17 sierpnia 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 14 sierpnia 2013 r – transport 24-25 sierpnia 2011 r,
- faktura VAT nr (...) z dnia 25 sierpnia 2013 r – transport 2 września (...) i 7-8 września 2011 r (k.59-61).

Według zeznań pozwanego G. H., strony ustaliły między sobą, że pozwany wykorzystując zakupioną naczepę, będzie przywoził węgiel na rzecz powoda, a następnie kwota ta będzie potrącona z ceny zakupu naczepy. Powód K. R. stanowczo takim ustaleniom zaprzeczał.

Jak wynika z zestawienia przewoźników drobnicowych KWK (...) (k. 99-100) pozwany G. H. w okresie od 1 stycznia 2011 r do 27 czerwca 2012 r odbierał towar, i tak:

- dnia 17 sierpnia 2011 r – odbiorca (...)P. sp. o.o.

- w dniach 24-25 sierpnia 2011 r – odbiorca G. H.,

- w dniach 2 września (...) i 7-8 września 2011 r. – odbiorca G. H., J. Z. (2), J. B..

Także świadkowie J. Z. (1), Z. H., Ł. R. zeznali, że pozwany G. H. „jeździł na (...) przywieść węgiel R.”, a Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiary.

Niemniej jednak skoro naczepa została zezłomowana w lutym 2012 r, to w chwili zawierania ugody sądowej dnia 10 lipca 2012 r strony winny być rozliczone z tytułu usług transportowych. O usługach tych strony nie wspominały w chwili zawierania ugody w 2012 r, a faktury dotyczące tych usług zostały wystawione przez C. H. dopiero w 2013 r i to po pierwszej rozprawie w sprawie karnej o sygn. II K 431/13, która odbyła się dnia 24 lipca 2013 r. Nadto przed Sądem Rejonowym w Tarnowie V Wydział Gospodarczy pod sygn. akt V GC toczyła się sprawa z powództwa C. H. przeciwko K. R. o zapłatę m.in. kwoty 6 875, 58 zł za wykonane usługi transportowe. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Tarnowie V Wydział Gospodarczy wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r sygn. akt V GC 142/14 oddalił powództwo, albowiem pozwani nie udowodnili swoich roszczeń.

Z powyższych względów Sąd, nie uznał przedstawionych przez pozwanych faktur VAT za wiarygodne, a to że dotyczą kosztów naprawy i remontów naczepy – za wyjątkiem remontu skrzyni wyładowniczej – oraz wynagrodzenia za usługi transportowe wykonywane na rzecz powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powód K. R. domagał się zasądzenia od pozwanych G. H. i C. H. – solidarnie – kwoty 9 129, 02 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania. Jak powód podnosił w pozwie, po odstąpieniu od umowy sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...), pozwani nie zwrócili tej naczepy, a otrzymał od nich tytułem naprawienia szkody tylko kwotę 9 500, 00 zł, zaś naczepa w chwili sprzedaży miała wartość 17 000, 00 zł. Zatem tytułem dalszego odszkodowania pozwani obowiązani byli do uiszczenia kwoty 7 500, 00 zł. Nadto odszkodowanie uległo zwiększeniu o kwotę 1 629, 02 zł, którą powód musiał uiścić na pokrycie kosztów postępowania egzekucyjnego niezasadnie wszczętego przez pozwanych.

Jak wynika z ustaleń poczynionych w oparciu o przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe, w styczniu 2011 r powód K. R. zawarł z pozwanymi G. H. i C. H. umowę sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) za kwotę 17 000, 00 zł, która miała być uiszczona w ratach. Ponieważ pozwani nie wywiązywali się obowiązku uiszczania rat, powód odstąpił od umowy sprzedaży. W ugodzie sądowej z dnia 10 lipca 2012 r strony potwierdziły skuteczność oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży naczepy i zobowiązały się do wzajemnego zwrotu świadczeń. Powód zobowiązał się do zwrotu – zapłaty kwoty 9 500, 00 zł, a pozwani do zwrotu naczepy – wszyscy w terminie tygodniowym od prawomocności postanowienia o umorzeniu sprawy w związku z zawarciem ugody.

Zgodnie z art. 494 § 1 kc strona, które odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Z chwilą skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy odpada podstawa prawna spełnionych już świadczeń. W konsekwencji powinien zostać przywrócony stan rzeczy sprzed zawarcia umowy, w szczególności przez zwrot świadczeń dotychczas otrzymanych przez strony. Jednocześnie strony zostają zwolnione z obowiązku świadczenia w zakresie dotychczas niewykonanym.

Powstaje pytanie, jakie skutki prawne wywołuje odstąpienie od umowy, na mocy której doszło do przejścia własności rzeczy, a więc od umowy, która wywołała następstwa w sferze prawa rzeczowego – art. 155 kc. Jedni uważają, że odstąpienie od umowy oznacza zniweczenia nie tylko samej umowy, ale również wszystkich jej skutków

prawnych, także prawno rzeczowych. Oświadczenie o odstąpieniu pociągałoby w tym wypadku ipso iure utratę prawa własności przez nabywcę rzeczy. Drudzy uważają, że prawo własności nie może być przeniesione przez jednostronne oświadczenia woli, a takim jest odstąpienie od umowy. Odstąpienie od umowy stwarza jedynie skutek zobowiązujący do przeniesienia własności rzeczy z powrotem na zbywcę.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, po odstąpieniu powoda K. R. od umowy sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) pozwani C. H. i G. H. zobowiązali się w ugodzie sądowej z dnia 10 lipca 2012 r do zwrotu tej naczepy. Zatem powyższe dywagacje nie mają znaczenia, albowiem powód złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy przenoszącej własności naczepy, a pozwani zobowiązali się do wydania naczepy nie stanowiącej ich własności, tym samym doszło między stronami do zwrotnego przeniesienia własności tj. na powoda. Po odstąpieniu od umowy sprzedaży i po zawarciu ugody powód z powrotem stał się właścicielem naczepy.

Bez spornym w przedmiotowej sprawie było, że pozwani G. H. i C. H. - mimo zobowiązania się w ugodzie - nie zwrócili powodowi K. R. naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...). Jak wynika z ustaleń poczynionych w oparciu o akta sprawy o sygn. II K 431/13, pozwani już w chwili zawierania ugody nie dysponowali tą naczepą.

Jak była mowa powyżej, w przypadku odstąpienia od umowy strony obowiązane są do zwrotu świadczeń, które wzajemnie od siebie otrzymały – tzw. obowiązki restytucyjne stron. Nie dzieje się to jednak tytułem nienależnego świadczenia, o jakim mowa w art. 410 kc, w związku z czym strony nie mogą się powołać na art. 409 kc dowodząc, że nie są już wzbogacone. Powstaje pytanie, co w przypadku, gdy przedmiot świadczenia już nie istnieje, został utracony, zniszczony, a w związku z tym, nie jest możliwy jego zwrot. Jeżeli strona ponosi odpowiedzialność za utratę, zniszczenie przedmiotu świadczenia, to będzie ona obowiązana do zapłaty drugiej stronie odszkodowania zgodnie z art. 471 kc w zw. z art. 494 kc. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Jak wynika z ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie, pozwani G. H. i K. R. rozebrali naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) na części, z których część przełożyli do innych posiadanych naczep, a pozostałe części sprzedali, w tym na złom. Zatem pozwani niewątpliwie ponoszą odpowiedzialność na utratę przedmiotu świadczenia – naczepy. Nadto czyn pozwanych polegający na zniszczeniu naczepy stanowi delikt w rozumieniu prawa cywilnego i może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej także na podstawie art. 415 i nast. kc (powód na rozprawie w dniu 9 grudnia 2016 r wskazał taką podstawę swoich roszczeń). W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zbiegiem odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, o jakim mowa w art. 443 kc. Zbieg odpowiedzialności zachodzi wtedy, gdy strona nie tylko nie wykonuje lub nienależy wykonywać swoje zobowiązanie umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący ją niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Nie ulega przecież wątpliwości, że pozwani swoim zachowaniem spowodowali utratę naczepy, która nie była ich własnością i którą mieli obowiązek wydać powodowi. Co do zasady poszkodowany w razie zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej może wybrać podstawę swojego roszczenia odszkodowawczego, jak w przedmiotowej sprawie.

Pozwani G. H. i C. H. kwestionowali prawo własności powoda K. R. do naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...), ale zarzuty te były bezpodstawne, o czym była mowa przy ocenie dowodów. Skoro pozwani utracili, zniszczyli naczepę, to ponoszą za ten czyn odpowiedzialność, zobowiązani są zapłaty odszkodowania stanowiącego co najmniej równowartość naczepy.

Pozwani G. H. i C. H. kwestionowali również wartość naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...), którą ostatecznie biegły sądowy z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych wycenił - na styczeń 2011 r – na kwotę 16 400, 00 zł, o czym była mowa przy ocenie dowodów.

Pozwani podnosili także, że przy wycenie wartości naczepy należy uwzględnić fakt, że była obciążona zastawem rejestrowym. Jak ustalono w przedmiotowej sprawie, pierwotny właściciel naczepy J. M. zakupił ją za środki pochodzące z kredytu udzielonego przez Bank (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział w T. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K.) za zabezpieczeniem w formie zastawu rejestrowego na kwotę 60 000, 00 zł ustanowionego w 1999 r.

Zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (tj. Dz. z 2016 r poz. 297) zabezpieczenie wierzytelności zastawem ma ten skutek, że wierzytelność ta podlega zaspokojeniu z przedmiotu zastawu z pierwszeństwem przed innymi wierzytelnościami, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Zaspokojenie zastawnika z przedmiotu zastawu następuje w drodze sądowego postępowania egzekucyjnego. Z powyższego wynika, że istnienie zastawu nie ma bezpośredniego przełożenia na wartość przedmiotu obciążonego tym zastawem. Jeżeli zastawnik chciałby zaspokoić się z przedmiotu zastawu, w pierwszej kolejności musi uzyskać tytuł wykonawczy, a w dalszej kolejności wszcząć egzekucję.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, jeżeli zastawnik – obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K. – chciałby zaspokoić się z przedmiotu zastawu jakim była naczepa, to w pierwszej kolejności musiałby uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko zastawcy J. M., który zmarł, a jego spadkobiercy nie są ustaleni.

Nadto, zgodnie z art. 13 cyt. ustawy o zastawie rejestrowym, zbycie przedmiotu zastawu powoduje wygaśnięcie zastawu, jeżeli nabywca nie wiedział i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł wiedzieć o istnieniu zastawu rejestrowego w chwili wydania mu rzeczy albo rzecz obciążona zastawem rejestrowym zalicza się do rzeczy zbywalnych zwykle w zakresie działalności gospodarczej zastawcy i rzecz ta została wydana nabywcy, chyba że nabywca nabył rzecz w celu pokrzywdzenia zastawnika.

Ponownie odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, skoro powód K. R. kupując naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) od J. M. nie widział o zastawie rejestrowym obciążającym tą naczepę, a także pozwani G. H. i C. H. kupując naczepę od powoda nie zostali poinformowani o istnieniu zastawu – to uprawnione jest twierdzenie, że zastaw wygasł. Potwierdza to także zachowanie zastawnika – obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K. – który mimo wielokrotnego infamowania o przedmiotowej sprawie w ogóle nie wyraził chęci współpracy, a co więcej nie zgłosił wniosku o dopuszczenie go do udziału w sprawie, można także rozważać przejście zastawu na odszkodowanie w miejsce utraconego przedmiotu zastawu.

Zatem pozwani G. H. i C. H. obowiązani są do zapłaty na rzecz powoda K. R. odszkodowania za utraconą, zniszczoną przez nich naczepę specjalizowaną marki L. nr rej. (...) o wartości 16 400, 00 zł, przy czym kwota 9 500, 00 zł (2 x po 750, 00 zł) została zasądzona w wyroku karnym i przez pozwanych już uiszczona. Zatem do zapłaty tytułem odszkodowania pozostała kwota **6 900, 00 zł** i taką kwotę Sąd zasądził w wyroku.

Nadto na szkodę poniesioną przez powoda K. R. w skutek odstąpienia od umowy sprzedaży naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) składa się także kwota 1 629, 02 zł uiszczona przez powoda tytułem pokrycia kosztów postępowania egzekucyjnego o sygn. akt Km 1511/12.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, zgodnie z ustaleniami zawartymi w ugodzie sądowej z dnia 10 lipca 2012 r, że po odstąpieniu od umowy sprzedaży naczepy, pozwani G. H. i C. H. zobowiązali się do zwrotu naczepy w terminie tygodniowym od prawomocności postanowienia od umorzeniu postępowania, zaś powód K. R. do zwrotu ceny - zapłaty kwoty 9 500, 00 zł w tym samym terminie.

Zgodnie z art. 496 kc jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Uprawnienie do zatrzymania przysługuje do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje swojego świadczenia.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, powód miał prawo powstrzymać się ze świadczeniem – zapłatą kwoty 9 500, 00 zł do czasu zaoferowania mu przez pozwanych naczepy. Pozwani zaś nie mogli zaoferować powodowi tej naczepy, albowiem – jak ustalono w przedmiotowej sprawie – już w dacie zawarcia ugody, nie posiadali tej naczepy, utracili ją, zniszczyli. Mimo powyższego pozwani – dysponując ugodą sądową stanowiącą po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności tytuł wykonawczy – złożyli wniosek egzekucyjny przeciwko powodowi, domagając się przymusowego wyegzekwowania kwoty 9 500, 00 zł. Za ten czyn – uznany na przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 kk – pozwani zostali

skazani wyrokiem karnym. T.. Sąd wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r sygn. II K 431/13 na pozwany obowiązek naprawienia szkody, ale tylko w łącznej kwocie 9 500, 00 zł, a przecież w sprawie egzekucyjnej powód musiał uiścić nie tylko wymienioną kwotę – jako należność główną – ale także odsetki i koszty egzekucyjne w kwocie 1 629, 02 zł. Zatem także kwota 1 629, 02 zł powiększa odszkodowanie należne powodowi od pozwanych z tytułu odstąpienia od umowy sprzedaży naczepy, a co więcej powód musiał ją uiścić na skutek czynu pozwanych, który stanowi także delikt cywilny (skoro został zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 286 kk).

Zatem odszkodowanie – które pozwani G. H. i C. H. obowiązani są zapłacić na rzecz powoda K. R. – winno zostać powiększone także o kwotę **1 629, 02 zł** i taką kwotę Sąd zasądził w wyroku.

Z ostrożności procesowej, pozwani G. H. i C. H. zgłosili, aby od kwoty odszkodowania potrącić kwotę 11 034, 12 zł, a to kwotę 4 158, 54 zł wynikającą z nakładów poczynionych na remont i naprawę naczepy specjalizowanej marki L. nr rej. (...) oraz kwotę 6 875, 58 zł wynikającą z rozliczeń z powodem za transport węgla.

Oczywiście zgodnie z art. 498 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze, a obie wierzytelności są wymagalne i zaskarżalne. Niemniej jednak art. 505 pkt 3 kc stanowi, że nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. R. legis tego przepisu jest zapewnienie realnej możliwości uzyskania odszkodowania przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym - deliktem i zapobiegnięcie sytuacjom, kiedy sprawca deliktu unika tej odpowiedzialności, kierując wzajemne wierzytelności w celu umorzenia zobowiązania odszkodowawczego. Ze względu na cel tego wyłączenia, należy je stosować zawsze, gdy tylko są spełnione przesłanki odpowiedzialności za czyn niedozwolony, a zatem „istnieje choćby możliwość oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na reżimie deliktowym”(por.: L. S. „Potrącenie w prawie cywilnym”).

Skoro, w przedmiotowej sprawie powód K. R. domagał się zasądzenia od pozwanych G. H. i C. H. odszkodowania w oparciu o art. 415 kc, to pozwani nie mogli przedstawić do potrącenia z tą wierzytelnością kwoty 11 034, 12 zł, jaka z kolei – według ich twierdzeń – przysługuje im od powoda. O wiarygodności wierzytelności pozwanych była mowa przy ocenie dowodów.

Należy dodać, że w literaturze akceptowany jest pogląd, zgodnie z którym uprawomocnienie się orzeczenia zasądającego roszczenie pozostające w zbiegu z roszczeniem deliktowym uchyla zakaz wynikający z art. 505 pkt 3 kc (por.: K. G. (...) prawa cywilnego”, M. P.-S. „Potrącenie..”). Zatem pozwani mogliby przedstawić do potrącenia kwotę 11 034, 12 zł, o ile zostałyby zasądzona prawomocnym wyrokiem. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Tarnowie V Wydział Gospodarczy wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r sygn. akt V GC 142/14 oddalił powództwo pozwanych.

Wobec powyższego kwestia zasadności roszczenia o zapłatę kwoty 11 034, 12 zł, jak i podnoszony przez powoda zarzut przedawnienia, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanych G. H. i C. H. na rzecz powoda K. R. łącznie kwotę **8 529, 02 zł** (6 900, 00 zł + 1 629, 02 zł) tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 listopada 2014 r tj. od dnia wniesienia pozwu, a w pozostały zakresie powództwo oddalił. Należy podkreślić, że w przypadku kwoty dochodzonej tytułem odszkodowania z czynów niedozwolonych odsetki za opóźnienie mogą być naliczane nawet od dnia wyrządzenia szkody. Wobec powyższego zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia wniesienia powództwa, tym bardziej, że już w sprawie karne o sygn. akt II K 431/13 wiadomym była wysokość szkody.

W tym stanie rzeczy na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 kpc. Skoro powództwo uległo oddaleniu tylko w nieznaczej części, zasadnym było obciążenie pozwanych kosztami procesu w całości.

Na koszty, które pozwani obowiązani są zwrócić powodowi, złożyły się:

- opłata sądowa od pozwu - 457, 00 zł,
 - wynagrodzenie pełnomocnika liczone według stawki minimalnej obowiązującej w chwili wszczęcia procesu – 1 200, 00 zł.
 - opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17, 00 zł,
 - wynagrodzenie biegłego (zaliczka uiszczona przez powoda, z której pokryto wynagrodzenie biegłego) - 702, 90 zł,
- łącznie kwota **2 376, 90 zł**.

Pozostałe koszty wynagrodzenia biegłych w kwocie 958, 74 zł zostały pokryte z zaliczki uiszczonej przez pozwanych.

Z zaliczek uiszczonych przez strony (każda strona uiściła po 1 000, 00 zł), po prawomocności powód otrzyma zwrot kwoty 297, 10 zł, a pozwani zwrot kwoty 41, 26 zł.

SSR Agata Gawłowska-Sobusiak

S/